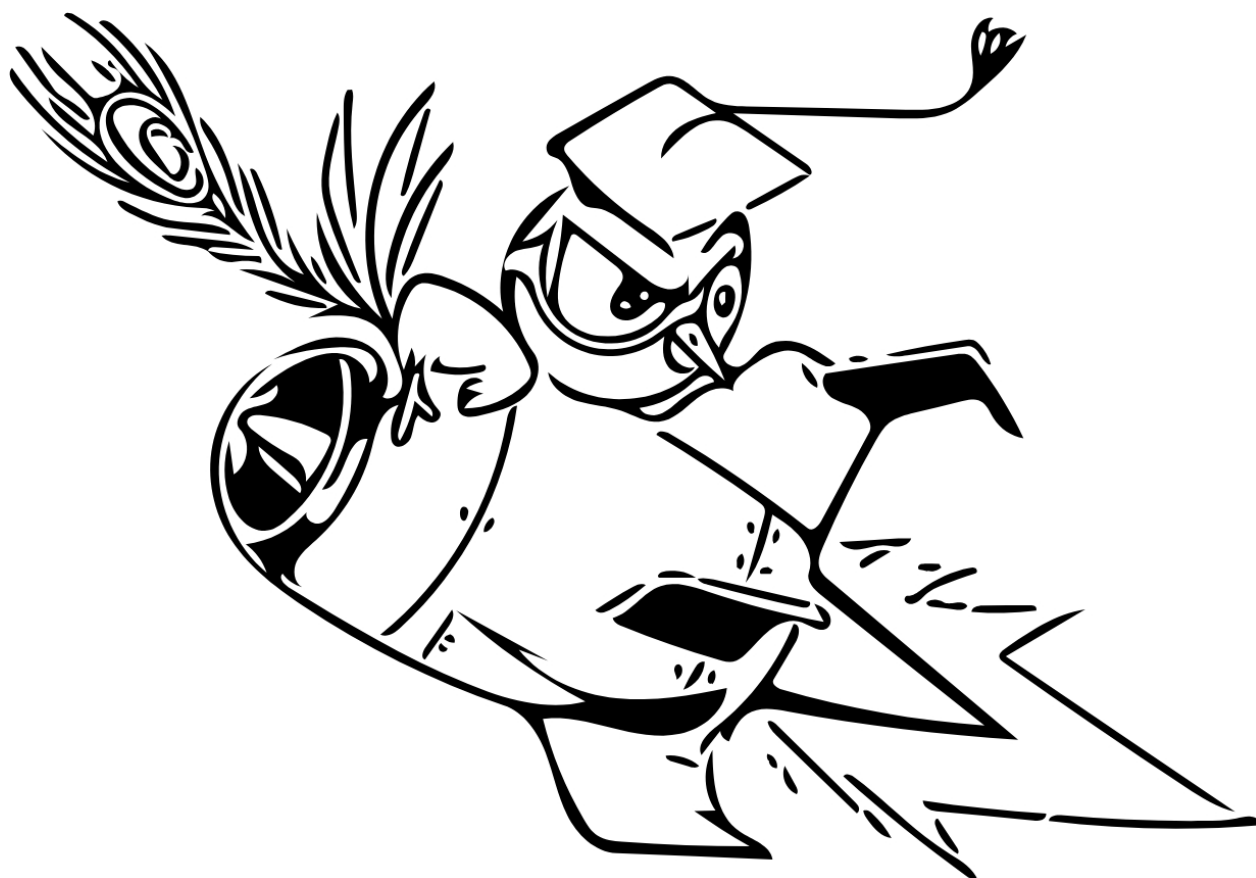


TURBOĆWIELUCH



SZTORM STULECIA NAD BAŁTYKIEM

Dowiedz się, jak zachować spokój podczas nawałnicy na pełnym morzu!

KU KULTURZE UMIARU, KTÓRA KSZTAŁTUJE ZRÓWNOWAŻONY STYL ŻYCIA

O potrzebie harmonijnego rozwoju w dobie demoralizującego konsumpcjonizmu!

KRZYŻÓWKA: „MIESZKAŃCY POLSKICH LASÓW”

Sprawdź, co o nich wiesz! W tym numerze wywołamy wilka z lasu (i nie tylko)!

TAJEMNICZY OGRÓD NA UKSW

A w nim kwiaty, na widok których... sama Semiramida zzieleniałaby z zazdrości!

Turboćwieluch

Redaktor naczelny: **Zbigniew Wyżewski**

Zastępca redaktora naczelnego: **Paweł Boniecki**

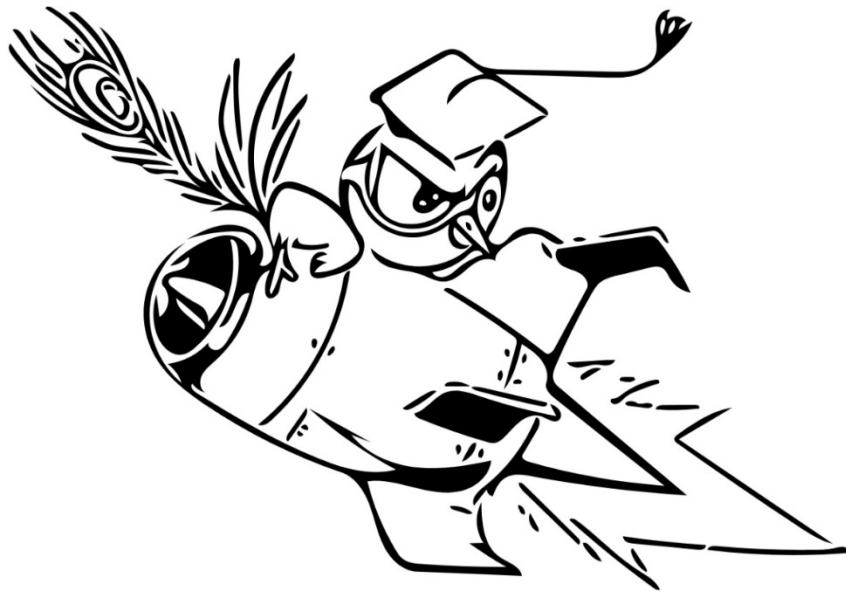
Redaktor ds. promocji w mediach: **Paulina Obrzud**

Wydawca: **Zbigniew Wyżewski, Warszawa, Polska**

e-mail: redakcja@turbocwieluch.pl

strona internetowa:

www.turbocwieluch.pl



SZTORM STULECIA NAD BAŁTYKIEM

Fale stroszą białe grzywy,
Plując w kadłub morską pianą,
A kapitan, ledwie żywy,
Wszedł na mostek i przystanął.
Sternik nogi za pas bierze,
Wiatr zastąpił go przy sterze!

Wielka fala, jak lwia szczęka,
Na stateczku się zaciska,
Krawędź burty z trzaskiem pęka
W głębi spienionego pyska:
Kiedy morze gniewem wzbierze,
Przypomina wściekle zwierzę!

Przemoczeni marynarze
Leżą plackiem na pokładzie:
Wykrzywione strachem twarze,
Jak u trupa po tojadzie;
Każdy bladej niczym ściana,
Drżą im ręce i kolana.

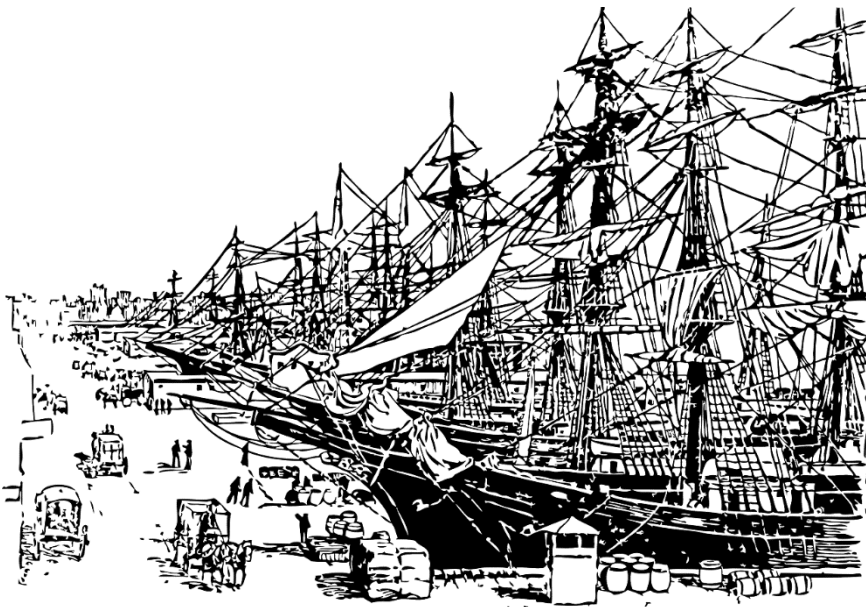
A po niebie ciężkie chmury
Suną nieprzebranym stadem,
Ich pierzaste koafiury
Wiszą groźnie nad pokładem,
Wiatr je czochra jak peruki,
Pcha, kołtuni, rwie na sztuki...

Żywiół zerwał się z obroży.
Ludzie blade niby ściana,
Tylko bosman się nie trwoży,
Stanął obok kapitana
Beznamiętny i bez mała
Niewzruszony niby skała,

Niepodobny do załogi:
Twarz nie bladej, lecz rumiana
Nie wyraża cienia trwogi...
Zadziwiwszy kapitana,
Uświadomił oficera:
„W domu czeka mnie megiera”

„Stokroć gorsza niż te fale,
Jadownitsza niżli żmija:
Umie klócić się wytrwale,
Nadto przy tym tak drze ryja,
Że niestraszne mi żywioly
Po zaznaniu takiej szkoły”.

Autor: Zbigniew Wyżewski



KU KULTURZE UMIARU, KTÓRA KSZTAŁTUJE ZRÓWNOWAŻONY STYL ŻYCIA

Autor: Ks. Ryszard Sadowski SDB

Odrzucenie przez chrześcijaństwo kultury konsumpcyjnej nie jest negacją dostatniego i wygodnego życia. „Chęć lepszego życia nie jest niczym złym; zły jest styl życia, który uważa się za lepszy, gdy jest nastawiony raczej na „mieć” niż „być”, i który chce *mieć* więcej, nie po to, by bardziej *być*, ale po to, by cieszyć się życiem jako celem samym w sobie” (Jan Paweł II 1991, nr 36). Myśl chrześcijańska wskazuje zatem na konieczność podtrzymania prymatu „być” nad „mieć”. Zaspokojenie potrzeby „mieć” więcej, zawsze powinno wiązać się z chęcią „bycia” bardziej. Posiadanie dóbr służy bowiem doskonaleniu człowieka tylko wtedy, gdy przyczynia się do wzbogacenia jego „bycia”, czyli do realizacji jego ludzkiego powołania poprzez przyjęcie autentycznej hierarchii wartości (Jan Paweł II 1987, nr 28). Dzieje się tak wtedy, gdy posiadanie dóbr materialnych służy zaspokojeniu prawdziwych potrzeb człowieka, czyli umożliwia mu harmonijny, całościowy i integralny rozwój. Prawdziwy rozwój nie polega bowiem jedynie na gromadzeniu bogactw i swobodnym korzystaniu z dóbr i usług, ale na docenieniu także kulturowego i duchowego wymiaru człowieka (Jan Paweł II 1987, nr 9). Chrześcijaństwo promuje więc kulturę umiaru, która wiąże się z 1) nowym modelem postępu, 2) kulturą komunii, 3) nowym stylem życia.

Nowy model postępu

Budowanie kultury umiaru pociąga za sobą wprowadzenie nowego modelu postępu, który zastąpi starą ideę postępu nastawionego na ciągle zwiększanie produkcji i generowanie coraz większych zysków. Postęp sprowadzony tylko do wymiaru gospodarczego zwraca się bowiem przeciwko tym, którym miał służyć. Testem autentycznego postępu jest to, czy dokonuje się on zgodnie z naturą ludzką, czy nie ogranicza się do zdobywania dóbr materialnych i czy chroni tożsamość kulturową, prawa osobiste, społeczne i polityczne (Jan Paweł II 1987, nr 28, 32-33). Autentyczny rozwój naszej cywilizacji powinien więc zachować równowagę pomiędzy rozwojem techniki a rozwojem moralności i etyki. Tak rozumiany rozwój pomoże człowiekowi stać się naprawdę lepszym, to znaczy bardziej dojrzałym duchowo, bardziej świadomym godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialnym, bardziej otwartym na innych, zwłaszcza na najbardziej potrzebujących i najsłabszych, bardziej gotowym do dawania i gotowym do niesienia pomocy (Jan Paweł II 1979, nr 15). Papież Franciszek podkreśla, że takie perspektywy autentycznego rozwoju nie są specyficznymi chrześcijańskimi i że podobnie do tej kwestii podchodzą

inne tradycje religijne, które obwiniają dzisiejszą kulturę utylitarną za zakłócanie wewnętrznej harmonii człowieka (Franciszek 2015, nr 222). Papież uczy, że model postępu musi uwzględniać sferę wartości duchowych i powołanie człowieka do zbawienia. W konsekwencji odpowiedzialność międzypokoleniowa, wykraczająca poza doraźne „tu” i „teraz”, powinna być ważnym elementem nowego modelu rozwoju (Franciszek 2015, nr 159, 162).



Kultura komunii

Kolejnym ważnym elementem budowania kultury umiaru jest promowanie kultury komunii, która jest antidotum na kulturę odrzucenia. Nie wolno nam godzić się na rozpowszechnioną dziś mentalność używania i wyrzucania rzeczy, która coraz częściej dotyczy również ludzi. Papież Franciszek zwraca uwagę, że zjawisko to dotyka zwłaszcza ludzi starych, chorych, dzieci, osoby niepełnosprawne, nienarodzonych. Jednym z głównych powodów takiej postawy wydaje się być obawa bogatych przed ich obowiązkiem solidarności z biednymi i wykluczonymi. Taka postawa jest skutkiem egoizmu, konsekwencją kryzysu relacji międzyludzkich oraz postmodernistycznej mentalności indywidualizmu, nastawionej na natychmiastową gratyfikację. Kultura komunii opiera się na uświadomieniu sobie, że wszyscy mieszkańcy ziemi tworzą jedną wielką wspólnotę życia, połączoną więzami braterstwa (Franciszek 2015, nr 162).

Chrześcijańska wizja świata obejmuje wszystkich ludzi jako dzieci Boże, powołanych do istnienia przez Stwórcę. Ponadto, jak zaznaczył papież Franciszek, kultura komunii nie może ograniczać się do ludzi, ale powinna obejmować także wszystkie żywe istoty, które wraz z człowiekiem tworzą jedną wielką wspólnotę życia (Franciszek 2015, nr 11). Tak szeroko rozumiana wspólnota nie może też ograniczać się tylko do teraźniejszości. Kultura komunii powinna obejmować wszystkich i obowiązywać przez cały czas, ponieważ nie może wykluczać pokoleń, które nadejdą za kilkadziesiąt lub kilkaset lat. Tylko taka wspólnota może stać się antidotum na obserwowaną w wielu społeczeństwach współczesną atomizację i wyobcowanie człowieka ze świata przyrody. Kultura komunii dostarcza także impulsu niezbędnego do przewyciężenia postaw egoistycznych na rzecz solidarności i głębokich więzi. Uwalnia człowieka od perspektywy szukania sensu w posiadaniu poprzez doświadczanie radości bycia z innymi.

Nowy styl życia

Ważnym elementem kultury umiaru jest nowy styl życia. Jego podstawą musi być postawa otwartości na wszystkich – zarówno ludzi, jak i przyrodę pozaludzką, tych żyjących dzisiaj, jak i tych, którzy w przyszłości dołączą do wspólnoty życia. Papież Franciszek zwraca uwagę, że charakterystyczną cechą konsumpcyjnego stylu życia jest „kult powierzchowności”, będący konsekwencją z jednej strony ubóstwa duchowego, a z drugiej stale rosnącego zapotrzebowania na dobra materialne (Franciszek 2015, nr 204). Nowy styl życia musi więc charakteryzować się pogłębieniem duchowego wymiaru człowieka. W tym celu musimy porzucić codzienny pośpiech i nadmierny aktywizm, aby zgiełk i nadmiar informacji, które wypełniają ludzkie życie, zostały zastąpione chwilami ciszy i refleksji (Franciszek 2015, nr 225).

Podsumowanie

Wydaje się, że chrześcijaństwo, podobnie jak wiele innych religii, ma znaczący potencjał kształtowania właściwego modelu konsumpcji. Uznając konsumpcjonizm za jedno z największych wyzwań integralnego rozwoju człowieka, chrześcijaństwo uwrażliwia wiernych na niebezpieczeństwo ulegania pokusie konsumpcjonizmu i zachęca do budowania kultury umiaru.

Religie nie dysponują narzędziami do narzucania określonych postaw, zamiast tego odwołują się do argumentów religijnych. Przenoszą w ten sposób decyzje swoich wyznawców o przyjęciu określonej postawy na subtelny poziom wolności człowieka, sprowadzając problem do wymiaru najbardziej lokalnego – wolności wyboru osoby ludzkiej. Efekt tego wpływu w każdym indywidualnym przypadku jest różny i zależy od wielu czynników, takich jak siła

przywiązania do religii i jej zasad, sytuacja ekonomiczna, przekonania polityczne, preferencje estetyczne i wiele innych.

Kluczowym elementem chrześcijańskiego sposobu promowania kultury umiaru jest edukacja. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II, który stwierdza, że pilnie potrzebna jest wielka praca wychowawcza i kulturalna, w tym wychowanie konsumentów do odpowiedzialnego korzystania z przysługującej im władzy wyboru, kształtowanie silnego poczucia odpowiedzialności producentów, a zwłaszcza ludzi pracujących w środkach masowego przekazu (Jan Paweł II 1991, nr 36). Taka edukacja powinna również opierać się na zasobach duchowych i odwoływać się do argumentów religijnych w celu uzupełnienia typowych metod edukacji ekologicznej. Edukacja chrześcijańska mająca na celu przeciwstawianie się kulturze konsumpcjonizmu i propagowanie kultury umiaru przybiera różne formy, takie jak homilie wygłaszane przez duchownych, katechezy, rekolekcje, czy grupowe i indywidualne studium Biblii. Odwołując się do argumentów religijnych, Kościół oddziałuje nie tylko na konsumentów, ale także na przedstawicieli wielkich korporacji, dziennikarzy i parlamentarzystów, którzy we właściwy sobie sposób mogą przyczynić się do propagowania właściwego modelu kultury w kontekście konsumpcji dóbr materialnych, kulturowych i duchowych. Podsumowując, myśl chrześcijańska nie tylko wpisuje się w promocję kultury umiaru, ale wręcz jej sprzyja.

Źródła

- Franciszek (papież). 2015. *Encyklika: Laudato si'*. Rzym: Vatican Press.
- Jan Paweł II. 1979. *Encyklika: Redemptor hominis*. Rzym: Vatican Press.
- Jan Paweł II. 1987. *Encyklika: Sollicitudo rei socialis*. Rzym: Vatican Press.
- Jan Paweł II. 1991. *Encyklika: Centesimus annus*. Rzym: Vatican Press.
- Sadowski, Ryszard F. 2021. "The Role of Catholicism in Shaping a Culture of Sustainable Consumption." *Religions* 12(8): 598. <https://doi.org/10.3390/rel12080598>.

Ks. prof. ucz. dr hab. Ryszard Sadowski SDB

Wykładowca akademicki w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

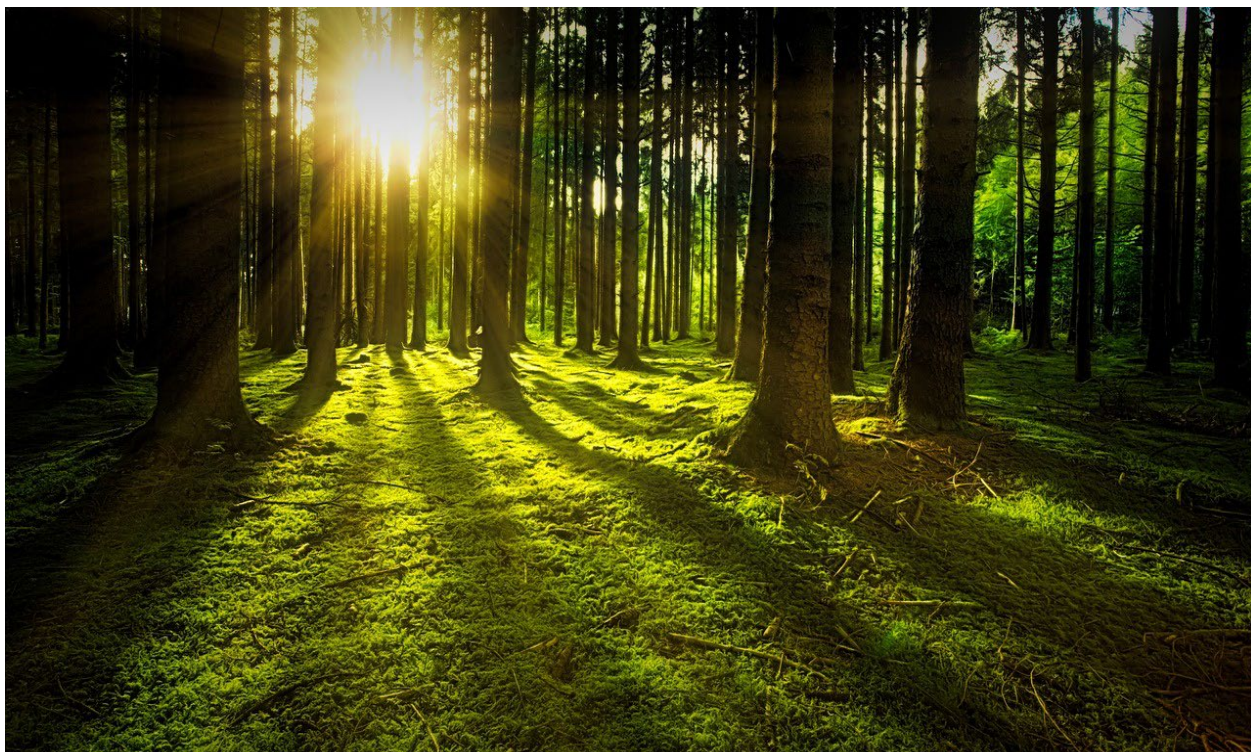
Kierownik Katedry Ekofilozofii UKSW, autor licznych publikacji naukowych z zakresu antropologii środowiskowej oraz roli religii w sprawstwie i przeciwdziałaniu kryzysowi ekologicznemu. <https://orcid.org/0000-0002-5452-2168>

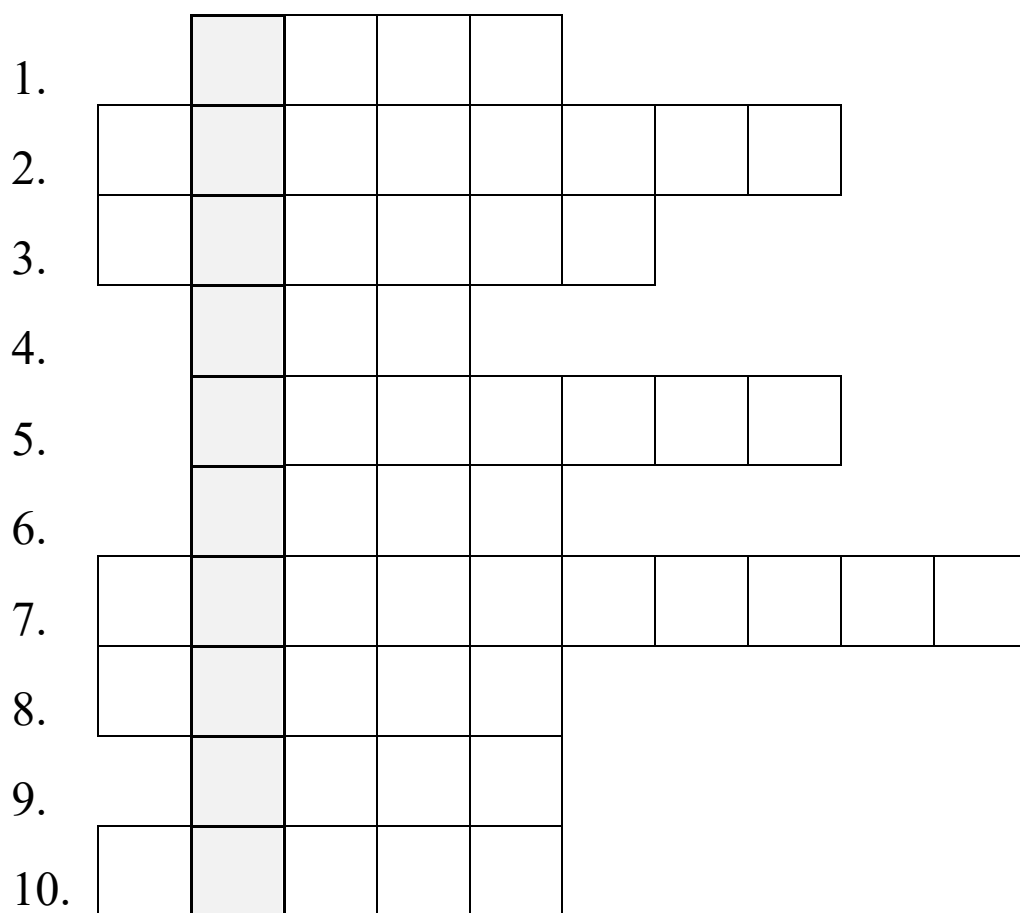
KRZYŻÓWKA: „MIESZKAŃCY POLSKICH LASÓW”

Autor: Zbigniew Wyżewski

Polskie lasy... To w nich szukamy jagód, poziomek i grzybów, a znajdujemy... wytchnienie od pracy biurowej i twórczą wenę do kreatywnych inicjatyw (wszystko inne jest już zwykle wybierane). Nie należy nosić do nich drewna (bo już tam jest), ani śmieci (bo można dostać mandat). Niestety, nie wszyscy stosują się do tych zasad: łamią je ci, którzy w aspekcie edukacji ekologicznej... są w głębokim lesie.

Ciemne bory, sędziwe dąbrowy i śnieżnobiałe brzeziny; olsy; grądy, łęgi i buczyny – jeśli się w nie zapuścisz, z pewnością natrafisz na ślad ich mieszkańców, cudacznych istot pokrytych futrem, pierzem albo łuską; uzbrojonych w szpony, obutych w kopyta, ukoronowanych sezonowym porożem... Być może nawet któregoś zobaczysz, ale czy wówczas będziesz w stanie go rozpoznać i właściwie nazwać? Przekonaj się, rozwiązując naszą krzyżówkę!





1. Okupuje się strojami;
2. Jeśli zgubisz w lesie dziecko, ona odkarmi je i wychowa jak swoje własne;
3. Nosi popularne męskie imię;
4. Mąż klępy;
5. Nosi ze sobą fajki, ale ich nie pali;
6. Można go dostać;
7. Lubi miód;
8. Nabiera się na nieuczciwe promocje handlowe;
9. Nazwę tego dużego zwierzęcia współtworzy symbol niemetalicznego pierwiastka;
10. W nazwie tej mieszkanki lasu znajdują się litery, które w niezmienionej kolejności mogłyby utworzyć skrót oznaczający kwas rybonukleinowy.

O WKŁADACH KRAJOWYCH (ANG. NATIONALLY DETERMINED CONTRIBUTIONS, NDCS)

Autor: Agata Kosieradzka-Federczyk

Wprowadzenie

Letnie wydanie numeru przypada na okres pomiędzy spotkaniami stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (ang. UNFCCC), co pozwala skierować uwagę poza bieżące decyzje podejmowane podczas takich spotkań i zwrócić jej na podstawowe instrumenty z zakresu międzynarodowej polityki klimatycznej.

Niniejszy artykuł zostanie poświęcony jednemu z takich zagadnień, czyli wkładowi krajowym (ze względu na powszechność używania, w dalszej części będę posługiwać się skrótem angielskim, czyli właśnie NDC, Nationally Determined Contributions), podstawowemu instrumentowi wprowadzonemu przez porozumienie paryskie. Pozwoli to lepiej poznać, w jaki sposób kształtowane są zobowiązania redukcyjne państw i czy na dzień dzisiejszy są one wystarczające do osiągnięcia celów porozumienia paryskiego.

NDC stanowią podstawę dla państw do osiągnięcia celów porozumienia paryskiego. Zawierają one informacje na temat celów oraz polityk i środków mających na celu ograniczenie krajowych emisji i dostosowanie się do skutków zmian klimatu. NDC zawierają również informacje na temat potrzeb lub zapewnienia finansowania, technologii i budowania potencjału dla tych działań.

Działania na rzecz klimatu ujęte łącznie decydują o tym, czy świat zrealizuje długoterminowe cele porozumienia paryskiego i jak najszybciej osiągnie globalny szczyt emisji gazów cieplarnianych (GHG), a następnie podejmie szybkie działania nakierowane na redukcję, kierując się najlepszą dostępną wiedzą naukową, tak aby osiągnąć równowagę między antropogenicznymi emisjami ze źródeł a pochłanianiem. Przyjmuje się, że osiągnięcie szczytowego poziomu emisji potrwa dłużej w przypadku stron należących do grupy krajów rozwijających się. Redukcje emisji są podejmowane w oparciu o zasadę sprawiedliwości oraz w kontekście zrównoważonego rozwoju i wysiłków na rzecz wyeliminowania ubóstwa, które są kluczowymi priorytetami rozwojowymi dla wielu krajów rozwijających się.

Charakterystyka NDC

NDC to – w ujęciu najbardziej syntetycznym – dokument, w którym każde z państw stron porozumienia paryskiego (w imieniu naszym i innych państw należących do UE czyni to właśnie ten podmiot), deklaruje swoje zobowiązania redukcyjne. Aby lepiej zrozumieć doniosłość tego

instrumentu, warto poznać jego charakterystykę. Chcę ją oprzeć o pięć przymiotników: uniwersalny, obowiązkowy, cykliczny, jawny i elastyczny.

Pierwszy przymiotnik to uniwersalny. Oznacza on, że składa go każde z państw – stron porozumienia paryskiego, czyli w praktyce, każda strona określa swoje zobowiązania redukcyjne. Zerwano w ten sposób z kontrowersyjnym rozwiązaniem stosowanym pod rządami konwencji oraz protokołu z Kioto, w których obowiązki redukcyjne w odniesieniu do emisji gazów cieplarnianych, były nałożone tylko na wybrane państwa.



Przymiotnik „obowiązkowy” podkreśla, że przygotowanie i złożenie zobowiązań w NDC jest obowiązkiem każdej ze stron porozumienia, od którego nie ma wyjątków. Obowiązek obejmuje nie tylko złożenie pierwszego NDC, ale również kolejnych. Obowiązek obejmuje również zaciągnięcie zobowiązań w zakresie redukcji gazów cieplarnianych.

Cykliczność oznacza, że NDC nie jest dokumentem jednorazowym, lecz przedkłada się go co pięć lat. Porozumienie paryskie przewiduje, że kolejne NDC „mają odzwierciedlać najwyższy możliwy poziom ambicji i jednocześnie” będą stanowić postęp w porównaniu z poprzednim NDC. W ten sposób NDC pozwala na ukształtowanie polityki klimatycznej w długoterminowym horyzoncie czasowym, a to z kolei wpływa na jej stabilność.

Jawność wynika z art. 4 par. 12 porozumienia paryskiego, na mocy którego sekretariat konwencji został zobowiązany do umieszczenia otrzymanych NDC w publicznie dostępnym

rejestrze. Wszystkie do tej pory złożone przez państwa NDC są dostępne pod adresem: <https://unfccc.int/NDCREG>. Dostęp do treści złożonych dokumentów jest otwarty dla każdego.

Ostatni przymiotnik, „elastyczny”, wpisuje się w powiedzenie „last, but not least”. Stanowi bowiem duży kompromis pomiędzy postulatami, jak to często w międzynarodowej polityce klimatycznej bywa, rozbieżnymi – tymi podnoszonymi przez Unię Europejską a tymi wynikającymi z podejścia m.in. Stanów Zjednoczonych. Chodzi o określenie charakteru prawnego NDC: jak bardzo treść tego dokumentu powinna być regulowana na poziomie międzynarodowym, a ile swobody należy pozostawić państwom? I może jeszcze ważniejsze zagadnienie: czy zobowiązania redukcyjne, które państwo zaciąga w NDC, powinny być wiążące?

Wydawałoby się, że im bardziej treść dokumentu zostałaby dookreślona na poziomie międzynarodowym, tym lepiej dla państw, ponieważ znałyby oczekiwania dotyczące NDC. Również wiążący charakter zobowiązań, w kontekście olbrzymich potrzeb redukcyjnych, stanowiłby najlepsze rozwiązanie. Rozwiązanie ukształtowane właśnie w taki sposób sprawiłoby, że NDC przypominałoby tabelkę, którą państwo ma wypełnić i zrealizować, by następnie zostać rozliczonym ze zobowiązań, które w niej zawarło. Państwa szacowałyby swoje zobowiązania redukcyjne bardzo ostrożnie, właśnie z obawy o negatywne konsekwencje, jakie wywołałoby ich niedotrzymanie. W dużym stopniu przypominałoby to mechanizm zastosowany w protokole z Kioto, z tym, że zamiast wybranych krajów, teraz zobowiązania redukcyjne objęłyby wszystkie strony porozumienia paryskiego. W związku z tym, że ów mechanizm z Kioto był jednym z najbardziej krytykowanych przez państwa, powtórzenie go wprowadziłoby tylko impas do polityki klimatycznej.

Przyjęte rozwiązanie zakłada więc elastyczność NDC, co oznacza pozwolenie państwom na sformułowanie tego dokumentu w sposób odzwierciedlający ich ambicje klimatyczne, z uwzględnieniem indywidualnej podatności na zagrożenia, jak również możliwości i poziomu rozwoju. Zaciągnięte zobowiązania nie są wiążące, co – jak zauważono – sprawi, że państwa będą skłonne do wpisywania bardziej ambitnych celów, bez obawy o negatywne konsekwencje ich niedotrzymania.

Emisje gazów cieplarnianych po analizie złożonych NDC i co z tego wynika

Jedną z informacji wpisywanych do NDC jest ta dotycząca emisji gazów cieplarnianych przez dane państwo. Posiadając takie dane ze 195 państw (tyle podpisało porozumienie paryskie, kraje unijne reprezentuje Unia Europejska) właściwie można oszacować poziom globalnej emisji w danym okresie. Takie dane z kolei pozwalają na określenie m.in. tempa postępów redukcyjnych, na ile jest ono wystarczające do osiągnięcia jednego z podstawowych celów porozumienia paryskiego, czyli zatrzymania wzrostu średniej globalnej temperatury na poziomie dużo poniżej

2°C względem poziomu z czasów przedprzemysłowych i staranie się, by było to nie więcej niż 1,5°C.

Raport przygotowany po analizie deklaracji NDCs (raport w całości dostępny na stronie: <https://unfccc.int/ndc-synthesis-report-2023#Scope-and-Approach>) złożonych przez 195 stron Porozumienia paryskiego, przedstawia szacunkową prognozę dla 94,9% całkowitych światowych emisji w 2019 r., które szacuje się na 52,6 Gt ekwiwalentu CO₂ bez LULUCF (ang. Land use, land use change and forestry, sektor związany jest z użytkowaniem gruntów, zmianą użytkowania gruntów i leśnictwem).



Szacuje się, że całkowite globalne emisje gazów cieplarnianych (bez LULUCF), biorąc pod uwagę wdrożenie najnowszych NDC, w 2025 r. wyniosą około 53,2 (51,6-54,8) Gt ekwiwalentu CO₂ i 51,6 (48,3-54,8) Gt ekwiwalentu CO₂ w 2030 roku. Oznacza to, że w 2025 roku o 55,2%

emisja gazów będzie wyższa niż w 1990 r. (34,3 Gt CO₂ eq), o 12,2% wyższa niż w 2010 roku (47,4 Gt CO₂ eq) i o 1,0% wyższa niż w 2019 roku (52,6 Gt CO₂ eq);

Natomiast w 2030 r. sumaryczna emisja gazów cieplarnianych będzie o 50,5% wyższa niż w 1990 r., o 8,8% wyższa niż w 2010 r. i o 2,0% niższa niż w 2019 r., a także o 3,1% niższa niż szacowany poziom na 2025 r., co wskazuje na możliwość osiągnięcia szczytowego poziomu globalnych emisji przed 2030 r.

Te szczegółowe i złożone dane (w raporcie jest ich zdecydowanie więcej) doprowadziły autorów do wniosku, że redukcje emisji do 2030 r. nie są wystarczające i będą musiały być dalej zwiększane w 2035 r. i później, aby były zgodne z celem porozumienia paryskiego, jakim jest ograniczenie ocieplenia do 1,5 °C.

Podobne (niestety) wnioski zawiera raport przygotowany przez UNEP (Program Środowiskowy Narodów Zjednoczonych, czyli jednostka ONZ zajmująca się międzynarodową ochroną środowiska; dostępny na stronie: <https://www.unep.org/resources/emissions-gap-report-2023>). Wynika z niego, że wdrożenie NDC ustalonych w ramach porozumienia paryskiego sprawiłoby, że świat byłby na dobrej drodze do ograniczenia wzrostu temperatury do 2,9°C powyżej poziomów sprzed epoki przemysłowej w tym stuleciu. Pełne wdrożenie warunkowych NDC obniżyłoby ten poziom do 2,5°C.

Realizacja celu z porozumienia paryskiego wymaga zatem jeszcze większych zobowiązań redukcyjnych państw.

prof. ucz. dr hab. Agata Kosieradzka-Federczyk:

wykladowca akademicki, pracownik Instytutu Nauk Prawnych UKSW, członek WSAA, radca prawny, specjalizuje się w międzynarodowym prawie ochrony środowiska, doświadczenie zdobywała m.in. jako asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego; autorka monografii, komentarzy, artykułów naukowych oraz poradników z zakresu prawa i postępowania administracyjnego, w tym prawa ochrony środowiska.



OCHRONA ŚRODOWISKA

OFERTA EDUKACYJNA

Interdyscyplinarne podejście do ochrony środowiska umożliwia naszym studentom głębszą refleksję nad globalnymi zagrożeniami środowiska, kształtuje ich umiejętności oceny stanu i zasobów środowiska w myśl idei zrównoważonego rozwoju oraz ukazuje pozytywną rolę człowieka w rozwiązywaniu istotnych problemów kryzysu ekologicznego.

DOŁĄCZ DO NAS!!!

Oferujemy

- Trzyletnie studia licencjackie (I stopnia)
- Dwuletnie studia magisterskie (II stopnia)

Wykłady prowadzone są hybrydowo: tradycyjnie, jak również z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Ćwiczenia z przedmiotów przyrodniczych realizowane są w nowoczesnych laboratoriach wyposażonych w sprzęt dydaktyczny i specjalistyczną aparaturę naukowo-badawczą.

Oferujemy atrakcyjne zajęcia terenowe oraz udział w projektach badawczych w trakcie realizacji prac licencjackich i magisterskich.

Prace dyplomowe można realizować w laboratoriach:

- Laboratorium Biologii Molekularnej Zwierząt
- Laboratorium Ekologii Gleby
- Laboratorium Hydrobiologii
- Laboratorium Mikrobiologii
- Laboratorium Biochemii
- Laboratorium Bezkręgowców
- Laboratorium Waloryzacji Środowiska GIS
- Laboratorium Toksykologii i Technologii Środowiskowych
- Laboratorium Antropologii Szkieletowej
- Laboratorium Badań Izotopowych



Wiedza, umiejętności i wysokie kompetencje naszych absolwentów podnoszą ich konkurencyjność na rynku pracy i umożliwiają zatrudnienie w:

- referatach ochrony środowiska w administracji samorządowej,
- zespołach eksperckich przygotowujących oceny oddziaływania inwestycji na środowisko oraz prowadzących monitoring zanieczyszczenia wody, gleby i powietrza,
- laboratoriach badawczych i kontrolnych,
- szkolnictwie na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym po ukończeniu kursu pedagogicznego,
- centrach edukacji przyrodniczej w parkach narodowych, muzeach przyrodniczych, ogrodach botanicznych i zoologicznych.



Koło Naukowe Przyrodników UKSW

Działalność w kole naukowym to szansa na rozwój indywidualnych zainteresowań oraz okazja do zdobycia umiejętności pracy w różnych zespołach badawczych.



Studenci uczestniczą aktywnie w tworzeniu forum dyskusyjnego nad istotnymi problemami z zakresu ochrony środowiska, poszerzają wiedzę przyrodniczą, organizują i biorą udział w różnych akcjach i projektach proekologicznych. Sprzyja to integracji z wykładowcami oraz budowaniu przyjaznej atmosfery.



kolonaukoweprzyrodnikowuksw

PROGRAM ERASMUS+

Nasi studenci mają możliwość skorzystania z bogatej oferty wyjazdów zagranicznych w ramach programu Erasmus+.



Dzięki temu kontynuują naukę i zdobywają doświadczenie w zagranicznej uczelni, przedsiębiorstwie, organizacji non-profit lub instytucji naukowo-badawczej.

O stypendium programu Erasmus+ mogą ubiegać się studenci od drugiego roku studiów I stopnia oraz pierwszego roku studiów II stopnia.

WAŻNE ADRESY I STRONY WWW

**CENTRUM
EKOLOGII
I EKOFILOZOFII**

tel. 22 569 68 05
 wfch@uksw.edu.pl
 www.ceie.edu.pl



REKRUTACJA WFCH

wfch.rekrutacja@uksw.edu.pl

**WYMAGANE
PRZEDMIOTY**

Obowiązkowe: język polski, język obcy nowożytny.

Do wyboru: biologia, chemia, matematyka, fizyka, geografia, filozofia, historia, WOS.



REKRUTACJA UKSW
rekrutacja.uksw.edu.pl

**DZIEKANAT STUDIÓW
STACJONARNYCH WFCH**

ul. Wóycickiego 1/3,
01-938 Warszawa
budynek nr 23
(pokój 301)

tel. 22 569 68 05
 wfch@uksw.edu.pl
 wfch.uksw.edu.pl

TAJEMNICZY OGRÓD NA UKSW

Wśród krótko koszonych trawników kampusu UKSW przy ulicy Wóycickiego 1/3 na warszawskich Młocinach, wyróżnia się trawnik przed budynkiem 24. Jego część porastają stosunkowo wysokie trawy, wśród których kryje się wiele innych, kolorowo kwitnących roślin. Niezwykłego wyglądu tego fragmentu zieleni dopełniają liczne tabliczki z nazwami roślin.

Bohaterami wywiadu są opiekunowie tej łąki kwietnej. Opowiedzą, jak doszło do jej powstania.

Redakcja: Dlaczego łąka kwietna?

Opiekunowie: Parę lat temu studenci należący do Koła Naukowego Przyrodników zauważyli, że na często i krótko koszonych trawnikach kampusu, spotyka się mało owadów i innych bezkręgowców. Postanowili to zmienić. Wystąpili z pomysłem utworzenia łąki kwietnej, na której kwitnące przez cały sezon wegetacyjny rośliny będą zapewniały pokarm i kryjówki różnorodnym gatunkom małych zwierząt, szczególnie żywiącym się nektarem owadom. Wykładowcy Kierunku Ochrony Środowiska z radością przyjęli tę inicjatywę i ochoczo ruszyli z pomocą. Ustalili skład gatunkowy roślin, pomogli przy zakładaniu łąki i jej pielęgnacji.

Redakcja: Czym kierowano się przy doborze roślin?

Opiekunowie: Przede wszystkim, zdecydowano się na założenie łąki bylinowej, złożonej głównie z roślin wieloletnich. Na początek kupiono trochę dorodnych, kwitnących już roślin, tak aby od pierwszych dni były atrakcyjne i wabiły wiele owadów zapylających. Przy doborze gatunków



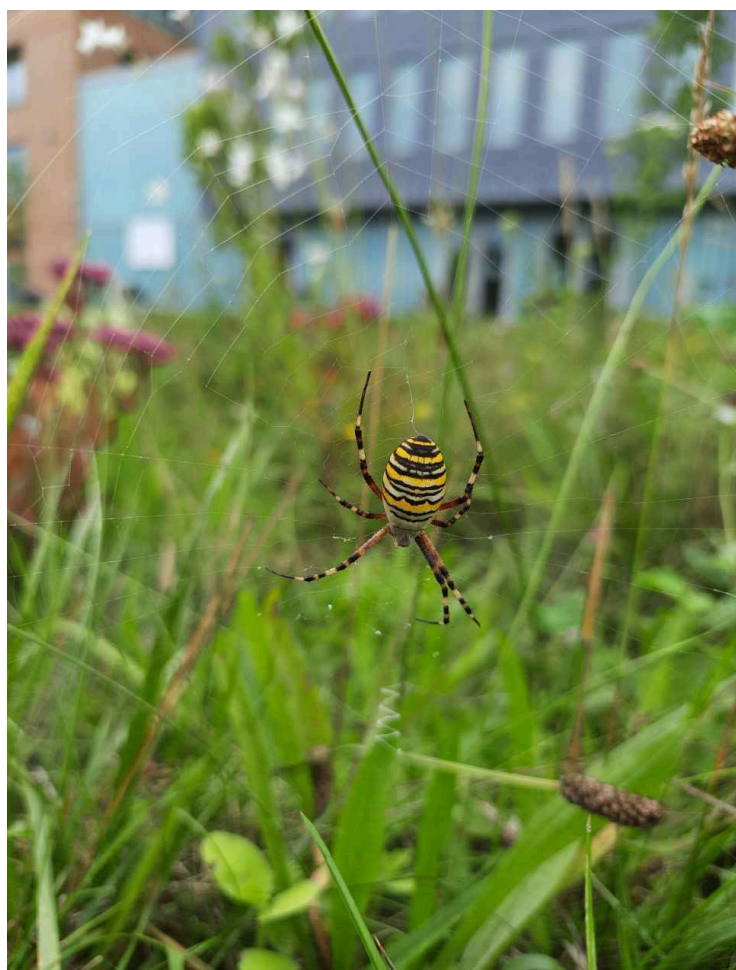
kierowano się ich wymaganiami. Gleba przed budynkiem 24 jest raczej uboga, szybko przesychnająca i przepuszczalna, dlatego wybieraliśmy rośliny stosunkowo odporne na suszę

i niewymagające żyznych gleb. Pozostawiono wiele roślin które już wcześniej rosły na tym terenie usuwając jedynie, mocno rozrastające się gatunki wiatropylne, takie jak np. bylica pospolita czy kilka gatunków szczawiu, oraz siewki drzew. Cieszy nas obecność na łące nie tylko roślin egzotycznych i ich odmian ogrodowych, ale także pospolitych krajowych gatunków łąkowych jak koniczyny, cykoria podróżnik, wiesiołki itd. Zależało nam też na gatunkach długo kwitnących i oczywiście, miododajnych.

Redakcja: Łąka zwraca uwagę z daleka.

Opiekunowie: Cieszy nas to bardzo. Łąka cieszy kwiatami przez cały sezon wegetacyjny. Wczesną wiosną zaczynają kwitnąć pierwiosnki, krokusy i sasanki, a późną jesienią piękny akcent stanowią zimowity.

Redakcja: Porozmawiajmy więc o kosztach. Rośliny nie są może bardzo drogie, ale jest ich sporo, a pieniądze na łące nie rosną...



Opiekunowie: Dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach, a tak poważnie, to zrobiliśmy wszystko, żeby nie było o czym rozmawiać. Oczywiście pierwsze rośliny zostały kupione, ale jak już wspomnieliśmy wcześniej, idea łąki kwiatowej została entuzjastycznie przyjęta i nie było problemu ze zrobieniem wśród wykładowców składki i zebraniem funduszy na zakup roślin.

Początkowo posadzono niewiele roślin – tyle, na ile pozwoliły fundusze. Później skład gatunkowy powiększył się znacznie dzięki roślinom podarowanym głównie przez pracowników UKSW (nie tylko kierunku Ochrony Środowiska),

a pochodzącym z ich działek i ogródków. Wszystkim darczyńcom z UKSW i spoza uczelni składamy przy tej okazji serdeczne podziękowania!



Redakcja: Czy zamierzony cel został osiągnięty? Łąka rzeczywiście przyciąga bezkręgowce?.

Opiekunowie: Wydaje się, że tak. Na łące spotkać można liczne gatunki bezkręgowców. Najbardziej rzucają się w oczy kolorowe motyle, pękate trzmiele i różnorodne chrząszcze. Jesienią duża liczba pajęczyn zdradza kryjówki pająków. Wśród nich cieszą oko najatrakcyjniej chyba ubarwione spośród polskich pająków: tygrzyki paskowane. Szczególnie dużo bezkręgowców widzimy na łące w czasie koszenia okolicznych trawników. Zwierzęta szukają tutaj nie tylko pokarmu, ale i schronienia.



Redakcja: Wśród roślin widoczne są etykiety z ich nazwami.

Opiekunowie: A, tak. Łąka nie jest tylko azylem dla licznych bezkręgowców i stołówką dla owadów zapylających. Pełni także funkcję edukacyjną. To dobry sposób nauki gatunków roślin – widzisz roślinę, czytasz etykietę i zapamiętujesz jej nazwę. W końcu znajdujemy się na terenie uniwersytetu. Nieprawdaż?

Redakcja: Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu i życzymy, żeby wszystkie rośliny pięknie się rozrastały.

